

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

Muzeum Ziemi PAN
Warszawa

MUZEUM ZIEMI — W POSZUKIWANIU NOWEGO WYRAZU POPULARYZACJI WIEDZY PRZYRODNICZEJ

Wystawy muzealne pozostają wciąż ważnym instrumentem upowszechniania wiedzy przyrodniczej. Ten zdawałoby się oczywisty fakt jest w praktyce często niedoceniany wobec ogromnej fascynacji nowoczesnymi formami przekazu. Rolę szczególną spełniają rozmaite środki audiowizualne, a wśród nich coraz bardziej atrakcyjne filmy popularnonaukowe korzystające z najnowszych zdobyczy współczesnej techniki w prezentacji najbardziej nawet złożonych procesów i zjawisk przyrodniczych. Rozpowszechniane masowo przez telewizję, utrwalane w zapisie magnetowidowym spełniają niekwestionowane funkcje edukacyjne.

Podstawowym wyróżnikiem wystaw muzealnych jest możliwość wydobycia niezastąpionych walorów poznawczych oryginalnego obiektu. W popularyzacji nauk przyrodniczych jest to czynnik szczególnie istotny. Zdobywana bowiem w ramach procesu edukacji szkolnej i pozaszkolnej wiedza o przyrodzie obejmuje



Fot. 1. Wystawa kamieni budowlanych Polski na terenach ekspozycyjnych Muzeum Ziemi PAN.
Fot. L. Dwornik

przede wszystkim sferę znajomości podstawowych faktów przekazywanych drogą informacji pośredniej, niezależnie od tego, czy będzie to żywe słowo wykładu, dobra, nawet znakomicie ilustrowana książka, czy obraz filmowy lub audycja telewizyjna. Stosunkowo rzadko istnieją szersze możliwości oddziaływania na wyobraźnię poprzez bezpośredni kontakt z obiektem przyrodniczym. Tymczasem głębsze zrozumienie przyrody wymaga owej bezpośredniej konfrontacji. Takie właśnie możliwości stwarza wystawa muzealna. Stąd też wynika szczególna i w pewnym zakresie niezastąpiona rola muzeów w procesie edukacji przyrodniczej¹. Znajduje to potwierdzenie w działalności wielu renomowanych muzeów przyrodniczych w świecie, które — odpowiadając na zapotrzebowanie społeczne — przeżywają swoisty renesans wyrażający się m.in. we wzroście liczby nowoczesnych ujęć wystawienniczych. Coraz częściej, oprócz zasadniczej przebudowy tradycyjnych wystaw stałych, pojawiają się czasowe ekspozycje problemowe, które zyskują rangę wydarzeń muzealnych porównywalnych z głośnymi ekspozycjami artystycznymi. Odnosi się to przede wszystkim do tendencji obserwowanych w muzealnictwie światowym, jak chociażby w krajach Europy Zachodniej czy w Stanach Zjednoczonych AP, gdzie istnieje rozbudowana sieć muzeów przyrodniczych i istnieją określone tradycje ich wykorzystania w systemie edukacji powszechnej². Rażący niedorozwój muzealnictwa przyrodniczego w Polsce (czego wyrazem jest m.in. fakt, że mimo nieustannych starań Warszawa jest wciąż jedyną stolicą europejską pozbawioną wielodziałowego muzeum przyrodniczego) nie pozwala na uzyskiwanie znaczących osiągnięć w tej dziedzinie. Tym bardziej interesujące wydawać się mogą inspiratorskie próby warszawskiego Muzeum Ziemi PAN organizowania wystaw w ostatnich latach na szerszą skalę zarówno w kraju, jak i za granicą.

Głównym założeniem poszukiwań odpowiedniej koncepcji wystawienniczej jest świadomość znaczenia zarówno właściwego doboru tematyki ekspozycji, jak i formy jej prezentacji. W upowszechnianiu treści poznawczych będą to z reguły ujęcia interdyscyplinarne, odpowiadające trendom rozwojowym współczesnej nauki. W zakresie formy odwołują się one do nie zawsze docenianego faktu, że muzealne obiekty przyrodnicze mogą być nie tylko nośnikiem informacji, ale również źródłem przeżyć emocjonalnych poruszających sferę wyobraźni, ukazujących piękno i harmonię świata przyrody.

Posłużmy się kilkoma przykładami zaczerpniętymi z działalności Muzeum Ziemi i odnoszącymi się jedynie do wystaw czasowych. Szeroki rezonans zyskała wystawa pt. „Asocjacje krzemowe w świecie minerałów i mikroelektroniki” (1990), przygotowana przez Muzeum Ziemi we współpracy z Instytutem

¹ Jakubowski K. — *Rola muzeów w upowszechnianiu wiedzy przyrodniczej*. Ziemia 84: 59–66, 1989.

² Przegląd tendencji rozwojowych współczesnego muzealnictwa por. m.in. Hudson K. — *Museums of Influence*, Cambridge 1987; Jakubowski K. — *Muzea przyrodnicze w obliczu przemian i wyzwań współczesności*. Muzealnictwo 33: 22–37, 1990.

Technologii Elektronowej³. Była to pierwsza nasza próba przełamania stereotypowych podziałów w popularyzacji wiedzy o otaczającym nas świecie przyrody i techniki. Głównym przesłaniem ekspozycji stała się refleksja natury poznawczej, ukazująca charakter tych związków i przypominająca, że pierwotnym źródłem surowców umożliwiających wytwarzanie najbardziej nawet wyrafinowanych urządzeń współczesnej techniki jest wciąż sama Ziemia. „Asocjacje krzemowe” odniesione zostały do tego właśnie, najpospolitszego obok tlenu, pierwiastka na kuli ziemskiej, który jest podstawowym budulcem przeważającej części mas skalnych. Ten sam pierwiastek — krzem, wyodrębniony z substancji mineralnych i odpowiednio przetworzony, jest dziś także głównym materiałem wyjściowym współczesnej elektroniki, wykorzystywanym m.in. do produkcji układów scalonych, przyrządów półprzewodnikowych i optoelektronicznych. Na jednej tej wystawie ukazany został odwieczny, naturalny świat mineralów i skał oraz nowoczesny, syntetyczny świat najbardziej progresywnej dziedziny techniki. Okazało się, że żywe zainteresowanie, nie tylko poznawcze ale i estetyczne, mogą wywoływać zarówno bardzo urozmaicone formy i barwy naturalnych kryształów mineralnych, jak i kontrastujące z nimi sterylną niemal czystością srebrzyste polikryształy krzemu wytwarzane w laboratorium. Wystawa cieszyła się dużym powodzeniem wśród publiczności. Podkreślano niekonwencjonalny sposób ujęcia problematyki wystawy, który oprócz treści poznawczych zmuszał do szerszej refleksji, ukazującej odwieczne powinowactwa świata przyrody i techniki. Rzecz znamienna, iż treść i forma ekspozycji trafiały do przekonania bardzo różnych grup odbiorców. Oprócz widzów dorosłych szczególnie żywo reagowała młodzież, a także dzieci, nawet w wieku przedszkolnym. Dla zwiedzających o zainteresowaniach technicznych zaskakujące były odniesienia do świata przyrody, a z kolei miłośnicy mineralów zdumiewali się egzotycznymi dla nich tajnikami zastosowań krzemu w elektronice. Trafność odbioru zasadniczej idei ekspozycji potwierdzały liczne komentarze zarejestrowane po obejrzeniu wystawy. Przykładowo: „... Fascynująca wystawa. Zwiedzanie jej otwiera człowiekowi oczy na niezwykle wprost możliwości współczesnej techniki i wykorzystanie bogactw Ziemi dla potrzeb człowieka — pokazuje przejście od przyrody do techniki...”. „... Dla człowieka zajmującego się humanistyką, takie przemysłowe zastosowanie krzemu jawi się jako science fiction. Dziękuję za nowe przeżycia... za pokazanie świata, którego trudno się domyśleć, że istnieje”.

³ J a u b o w s k i K. — *Przyroda, technika, sztuka. Nowe wystawy Muzeum Ziemi PAN*. Nauka Polska 6: 137–140, 1990; K r u m b i g e l G. *Ausstellung Siliziumdioxid im Licht der Mineralogie und Mikroelektronik*. Fundgrube 3: 123, 1990.

Warto zwrócić uwagę, że ten sam bardzo interesujący problem roli związków krzemu w przyrodzie i technice został również przedstawiony na wielkiej wystawie czasowej pt. „L'âge du silicium” zaprezentowanej rok później (listopad 1991 — grudzień 1992) w słynnym Museum National d'Histoire Naturelle w Paryżu.



Fot. 2. Jeden z największych okazów amonitów znalezionych w Polsce (*Anapachidiscus Wittekindi*, kreda górna) prezentowany na wystawie „Z przeszłości geologicznej Ziemi”. Fot. L. Dwornik

Blizsza analiza sondaży i opinii zwiedzających wskazuje wyraźnie, że przyrodnicze odniesienia do technicznych zastosowań ukazywane na wystawie w sposób bezpośredni, mogą stanowić skuteczną drogę poznania i głębszego zrozumienia złożonych relacji człowiek — środowisko.

Odmienny nurt zainteresowań, bliski tradycyjnemu przyrodoznawstwu, podejmowała wystawa pt. „Rośliny lasu karbońskiego” udostępniona publiczności od września 1991 r. Również i w tym przypadku próbowano wydobyć bardziej uniwersalne wątki wykraczające poza sferę informacyjną. Przewodnią myślą ekspozycji było przypomnienie odległych dziejów rozwoju roślinności w okresie karbońskim tj. sprzed blisko 350 mln lat, kiedy nastąpiła swoista „eksplozja” lądowych zbiorowisk roślinnych i pojawiły się pierwsze lasy na kuli ziemskiej. Demonstrowany na wystawie materiał poglądowy w postaci najrozmaitszych, często egzotycznych skamieniałości roślinnych — uzmysławiał wszakże nie tylko skomplikowane drogi ewolucji świata roślinnego⁴. Przypominając genezę największych złóż węgla kamiennego wystawa zasygnalizowała także utylitarne motywy poznawcze, potwierdzając zarazem głębokie uzależnienie współczesnej

⁴ Poglądowe i dydaktyczne walory wystawy zostały wykorzystane w opracowaniach popularnonaukowych por. m.in. Z a r z y c k a Z. — *Rośliny lasu karbońskiego*. Problemy 3: 20–24, 1992; K r a j e w s k a K. — *Rośliny lasu karbońskiego*. Biologia w Szkole 1: 14–20, 1992.



Fot. 3. Doskonale zachowany okaz muchówki (*Diptera*) z kolekcji inkluzji zwierzęcych w bursztynie bałtyckim. Fot. M. Małachowska-Kleiber

cywilizacji od naturalnych procesów przyrodniczych zachodzących w odległej przeszłości geologicznej. Jednak generalne przesłanie ekspozycji zmierzało do pobudzenia całkiem już współczesnych rozważań o nieustannej zmienności świata przyrody. Ta właśnie, nadrzędna intencja wystawy została trafnie odczytana i przyczyniła się do rozszerzenia kręgów odbiorców. Po kilkumiesięcznej ekspozycji w Muzeum Ziemi, wystawę zaprezentowano w Muzeum Leśnictwa w Gołuchowie (lipiec-październik 1992), a na jej udostępnienie czeka w kolejności kilka innych muzeów regionalnych.

Szczególną renomę zyskały organizowane przez Muzeum Ziemi wystawy poświęcone bogactwom mineralnym. Powodem szerokiego zainteresowania są — niezależnie od rozmaitych zastosowań praktycznych — walory estetyczne większości eksponowanych skał i minerałów, które zachwycają i intrygują niezwyczajnością kształtów i barw. Ten motyw fascynacji inspirował sposób ich ekspozycji. Spośród ostatnio organizowanych wymienić można głośne wystawy: „Opale australijskie” (1988), „Magia turkusu” (1989/90) lub „Poezja kamiennych kryształów” (1990/91). Należy podkreślić, że o powodzeniu tych wystaw decydowała nie tylko atrakcyjność materiału ekspozycyjnego, ale także świadomy zamysł osadzenia treści ściśle przyrodniczej w szerszym kontekście kulturowym. Pierwsza w Polsce monograficzna wystawa szlachetnych opali australijskich stała się jednocześnie okazją do zasygnalizowania egzotyki środowiska przyrodniczego Australii oraz nawiązywała do symboliki tego niezwykłego kamienia wśród pierwotnych mieszkańców kontynentu — Aborygenów. Na tym tle ujawniły się dopiero w pełni źródła zainteresowań fenomenem australijskich opali wyczerpująco przedstawione w przyrodniczej części ekspozycji poświę-

conej charakterystyce procesów mineralizacji opalowej, genezie złóż, metodom wydobywania i obróbki opali⁵. Ten zapewne, niekonwencjonalny sposób ujęcia tematyki przyrodniczej sprawił, że wystawa „Opale australijskie” spotkała się z szerokim uznaniem i została wyróżniona Pierwszą Nagrodą Ministra Kultury i Sztuki w Ogólnopolskim Konkursie na Najciekawsze Wydarzenie Muzealne Roku 1988.



Fot. 4. Odciski liści rośliny z rodziny araliowatych (*Dewalquea pentaphylla*, kreda górna).

Fot. L. Dwornik

⁵ Jakubowski K. — *Opale australijskie. Australian opals*. Katalog wystawy ed. pol., ang. Wydawnictwo Polonia, Lublin 1988. Tenże — *Opale australijskie. Złotnik* — *Zegarmistrz* 2: 33–39, 1988; Tenże — *Opale. Wiedza i Życie* 10: 74–77, 1991.

Do pierwotnych motywów wykorzystania minerałów w zdobnictwie i rzemiośle artystycznym nawiązywała ekspozycja pt. „Magia turkusu”. Rodowód niezwyklej fascynacji tym kamieniem ozdobnym, słynącym od wieków ze szlachetnej urody i bogatej symboliki, ukazano dzięki możliwości prezentacji wymienitej kolekcji tradycyjnych ozdób i współczesnej biżuterii Indian Ameryki Północnej, pochodzącej ze zbiorów E.M. Kuster z San Francisco. Przygotowany przez Muzeum Ziemi scenariusz tej wystawy akcentował oczywiście przede wszystkim aspekty przyrodnicze związane z warunkami mineralizacji turkusu, występowania jego złóż oraz charakterystykę rozmaitych odmian tego kamienia. Przedstawione w ekspozycji główne nurty tradycyjnej i współczesnej sztuki zdobniczej indiańskich artystów i rzemieślników ilustrowały szczególną rolę turkusu w tym kręgu kulturowym. Dzięki odpowiedniej kompozycji wystawy zdołano ukazać bardzo złożoną drogę odwiecznych zainteresowań człowieka pięknem kamieni ozdobnych. Błękitnym turkusom bowiem, uznawanym przez Indian za święty dar niebios, przypisywano od dawna tajemne moce magiczne. Wiara, że turkusowe amulety chronią skutecznie przed złym losem przetrwała do czasów obecnych, stając się nie wyczerpanym źródłem inspiracji współczesnych artystów indiańskich. Jakże blisko tu do obecnej również w naszym życiu symboliki kamieni szlachetnych i ozdobnych. Może dlatego właśnie wystawa „Magia turkusu” cieszyła się tak dużym powodzeniem i po przedłużonej kilkumiesięcznej prezentacji w Muzeum Ziemi została również pokazana w Krakowie, Częstochowie Kazimierzu Dolnym i w Gdańsku⁶.

Nieco inne możliwości popularyzacji treści przyrodniczych ujawniła kolejna wystawa zatytułowana „Poezja kamiennych kształtów” (1990/91). Tym razem główna idea wystawy odwoływała się wprost do bliskich związków świata natury i sztuki. Zaprezentowane na wystawie naczynia dekoracyjne z rozmaitych kamieni ozdobnych, wykonane przez znanego rzeźbiarza Horsta Bühla z Norymbergi, pozwoliły na wyjątkowo ekspresyjną ilustrację tych relacji dzięki niezwykle wyczuleniu artysty na naturalne piękno kamienia. Akcenty te wydobyto, stosując odpowiednie zabiegi ekspozycyjne, polegające na zestawieniu surowych okazów kamieni ozdobnych, pochodzących z kolekcji Muzeum Ziemi i efekty ich artystycznej transformacji. Ogromna różnorodność kamiennego materiału zarówno pod względem struktury, jak i kolorystyki pozwoliła na szeroką charakterystykę niezliczonych możliwości wydobycia niepowtarzalnej urody minerałów i skał ozdobnych. Kompozycja wystawy, podkreślająca piękno kształtów i barw zarówno samych minerałów, jak i wykonanych z nich naczyń dekoracyjnych — świadomie ukierunkowana została na poruszenie wyobraźni widza. Komentarz informacyjny, dotyczący m.in. mineralogicznej charakterystyki prezentowanych odmian kamieni ozdobnych, przedstawiony został celowo

⁶ Wystawa przyrodnicza pt. „Magia turkusu” ze względu na swój szeroki kontekst entograficzny i artystyczny była prezentowana z powodzeniem również w muzeach innego typu, m.in. w Muzeum Etnograficznym w Krakowie, Muzeum Sztuki Złotniczej w Kazimierzu Dolnym oraz w Muzeum Historii Miasta Gdańska.

bardzo dyskretnie. Tym samym stworzono szansę osobistego odbioru skojarzeń i relacji pomiędzy światem natury i sztuki. Z satysfakcją można podkreślić, że intencja ta została trafnie odczytana przez widzów⁷. Świadczy o tym nie tylko duże powodzenie wystawy, ale również bardzo interesujące i liczne komentarze odnotowane w księdze pamiątkowej. Najczęściej pojawiającym się motywem były odniesienia do piękna natury jako źródła inspiracji artystycznej, np.: „Wystawa zachwyca, bo pokazuje jak człowiek swoją pracą może uwypuklić to, co piękne w przyrodzie...”, podziwiam kunszt wykonania i wydobywania nieprawdopodobnego piękna, kolorystyki i rysunku „martwe skały, które nabrały życia i ciepła...”.

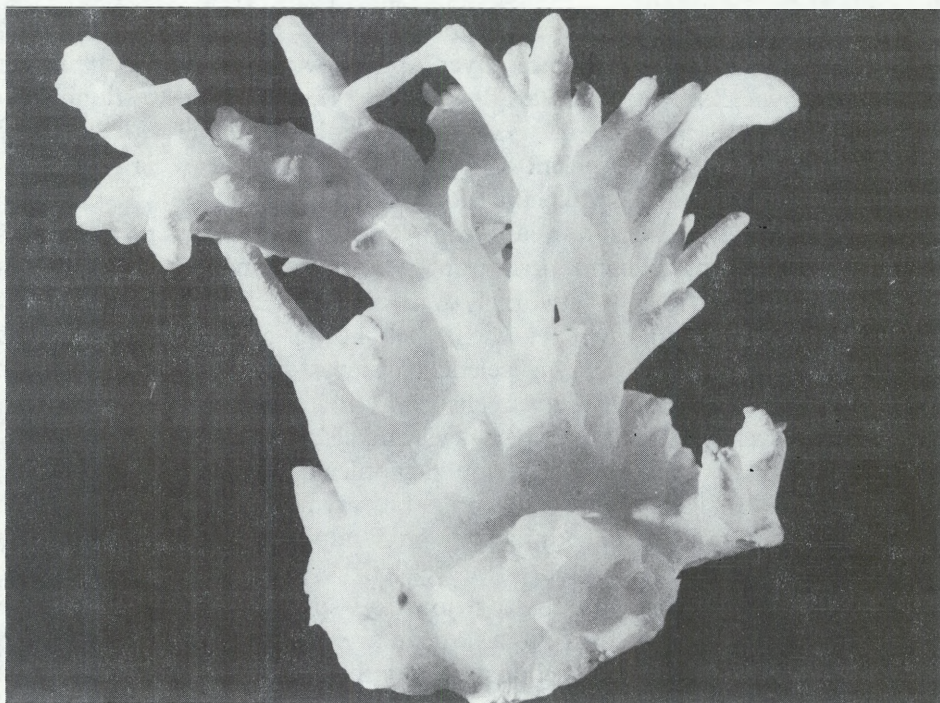
Często jednak demonstrowano również inne opinie: „... Natura jest najgenialniejszym artystą...”, Człowiek to tylko kiepski naśladowca natury, jej piękno jest niepowtarzalne...”. Niekiedy sięgano do szerszych skojarzeń: „Idąc drogą życia jakże często potykamy się o kamienie z grymasem na twarzy. Czy wówczas dostrzegamy ich walory estetyczne? Osobiście stwierdzam, że do tej pory było z tym różnie, lecz od teraz zrozumiałam zakłęte, nie odkryte, milczące piękno skalistego ogromu...” Najtrafniejsza synteza myśli przewodniej wystawy wyrażona została słowami Goethego przez widza z Francji: „...Artysta ujawnia ukryte prawa natury, które bez niego pozostałyby w ukryciu (J.W. Goethe). Ta piękna wystawa wspaniale ilustruje powyższe słowa”. Uwaga ta nabiera specjalnej wymowy, jeśli przypomnimy, że ten poeta niemiecki był również doskonałym znawcą minerałów i zamięłwanym kolekcjonerem.

Wystawa znalazła również swój inspiratorski wyraz w powstaniu etiudy filmowej pod tym samym tytułem „Poezja kamiennych kształtów”, zrealizowanej we współpracy z Polską Fundacją Upowszechniania Nauki PAN. Filmowa kompozycja prezentowanych na wystawie naturalnych minerałów i artystycznie przetworzonych kamieni ozdobnych została wzbogacona poetyckim komentarzem strof o kamieniach z utworów m.in. Wisławy Szymborskiej, Zbigniewa Herberta, Leopolda Staffa. Ulotny byt wystawy utrwalony został w filmowym zapisie stwarzając możliwość rozszerzenia jej funkcji popularyzatorskich⁸.

Wystawy wydobywające na plan pierwszy naturalne piękno i różnorodność świata minerałów i skał cieszą się niezmiennym powodzeniem. Wieloletnie doświadczenia Muzeum Ziemi wskazują, że ten sposób ujęcia oddziałuje z reguły jako silny impuls pobudzający głębsze zainteresowania wiedzą o pochodzeniu, warunkach występowania i zastosowania bogactw mineralnych. Natomiast aktualny stan naukowego rozpoznania zasobów określonych rodzajów surowców mineralnych przekazywany jest niejako w drugim planie, co w niczym nie ogranicza poznawczych treści ekspozycji. Do tego rodzaju ekspozycji należy

⁷ Por. m.in. Wołska M. — *Kamienne naczynia w Muzeum Ziemi*. Przegląd Geologiczny 2: 124-125, 1991.

⁸ Etiuda filmowa pt „Poezja kamiennych kształtów”, scenariusz — Jakubowski K., zdjęcia — Tarasin T., reżyseria — Wierzbiański K., realizacja Polska Fundacja Upowszechniania Nauki, Warszawa 1991.



Fot. 5. „Kwiat żelaza” — rzadkie, krzaczaste skupienie kryształów aragonitu

specjalna wystawa objazdowa pt. „Kamienie ozdobne Polski”, przygotowana przez Muzeum Ziemi na wyraźne zapotrzebowanie muzeów regionalnych. W latach 1988–92 była ona prezentowana w różnorodnych aranżacjach w kilkunastu miejscowościach na terenie kraju⁹.

Bardzo interesujące rezultaty poszukiwań nowych rozwiązań wystawieniczych przyniosły liczne ekspozycje poświęcone popularyzacji wiedzy o bursztynie¹⁰. Muzeum Ziemi dysponując bogatymi zasobami zbiorów bursztynu, które zaliczane są obecnie do największych kolekcji przyrodniczych tego minerału w świecie, uzyskało w tej dziedzinie renomę międzynarodową¹¹. Oprócz systematycznie nowelizowanych edycji wystaw stałych prezentowanych w Muzeum Ziemi (obecnie jest to ekspozycja pt. „Bursztyn w przyrodzie”), przygotowywane są wystawy czasowe, objazdowe, które odwiedziły już kilkadziesiąt

⁹ Wystawa objazdowa „Kamienie ozdobne Polski” prezentowana była w różnorodnych aranżacjach w muzeach okręgowych i regionalnych w Kazimierzu Dolnym, Koninie, Częstochowie, Radomsku, Bielsku Podlaskim, Brodnicy, Sieradzu, Rogoźnie, Przemyślu, Gołuchowie. Ekspozycjom towarzyszyły katalogi lub foldery opracowane przez autorkę scenariusza T. H a n c z k e.

¹⁰ Por. m.in. K o s m o w s k a - C e r a n o w i c z B. — *Problemy bursztynu na wystawach Muzeum Ziemi*. Przegląd Geologiczny 12: 651–653, 1982.

¹¹ Świadczą o tym m.in. liczne informacje w czasopismach specjalistycznych i popularnonaukowych. Por m.in. obszerną relację przeglądową o zbiorach i wystawach bursztynu Muzeum Ziemi: S t r i p p D. — *Gold of the North*. Lapidary Journal 6: 65–84, 1991.

placówek muzealnych na terenie całego kraju¹². W roku 1977 został zainaugurowany cykl ekspozycji zagranicznych, który otwierała wystawa pt. „Jantar — kopalna żywica” w Muzeum Narodowym w Pradze¹³. Jej niekwestionowany sukces zaowocował następnymi wystawami: „Ambra oro del Nord” (Pałac Dożów w Wenecji, 1978), „Ancient Amber” (Science Museum w San Francisco, 1984), „Tajemství jantaru” (Muzeum Morawskie w Brnie, 1986). Wystawy te, nieustannie modyfikowane, w miarę zdobywanych doświadczeń, stale uzupełniane nowymi materiałami oraz wzbogacane zróżnicowanymi środkami wystawienniczego wyrazu — stworzyły w istocie cykl ekspozycji stanowiący syntetyczny zarys aktualizowanej wiedzy naukowej o bursztynie i innych żywicach kopalnych¹⁴. Głównym celem tych wystaw było przedstawienie w sposób poglądowy i możliwie wszechstronny różnych problemów przyrodniczych, historycznych i kulturowych związanych z bursztynem. Szczególny nacisk położono na wciąż mniej znane zagadnienia dotyczące pochodzenia, warunków środowiskowych powstawania bursztynu, genezy złóż, przyczyn zmienności naturalnych form i odmian tego minerału. Równocześnie starano się maksymalnie wydobyć naturalne walory ekspozycyjne bursztynu tak dobrze znane z wyrobów ozdobnych od pradziejów do współczesności. W ten sposób „bursztynowe wystawy” oprócz celu ściśle poznawczego spełniały także znaczącą rolę w kształtowaniu umiejętności dostrzegania pełnej urody tego niezwyklej minerału i bliższego zrozumienia źródeł towarzyszącej mu od wieków fascynacji. Ta właśnie, swoista siła przyciągająca bursztynu sprzyja popularyzacji problemów wiedzy przyrodniczej w sposób wyjątkowo skuteczny, wykorzystuje bowiem naturalną atrakcyjność samego obiektu. Jest rzeczą zmienną, że taka właśnie forma ujmowania treści wystawy przyrodniczej spotyka się nie tylko z żywym odbiorem publiczności, ale wywołuje wielce charakterystyczne komentarze muzeologów. Jeden z recenzentów włoskich oceniając głośną wystawę „Ambra oro del Nord” w weneckim Pałacu Dożów pisał: „Czy wystawa może stanowić wkład zarówno do nauki, jak i sztuki? Należy podkreślić, że wystawa „Bursztyn złoto północy” uwieńczyła ten zamiar sukcesem. Po raz pierwszy we Włoszech jedno zagadnienie zostało ujęte w postaci wystawy mającej znaczenie zarówno naukowe jak i artystyczne...”¹⁵.

Przychylnie opinie z jakimi spotkały się wystawy poświęcone problematyce bursztynu skłoniły Muzeum Ziemi do przygotowania następnych ekspozycji zagranicznych. W latach 1988—1990 opracowano nową edycję wystawy pt.

¹² *Bursztyn w przyrodzie*. Przewodnik i katalog wystawy stałej. Wydawnictwa Geologiczne, Warszawa 1983; wersja angielska — *Amber in Nature*. Warszawa 1984.

¹³ *Jantar — nerostné pryskiryce z polských sbirek*. Katalog i przewodnik wystawy. Muzeum Narodowe w Pradze, 1977.

¹⁴ *Ambra oro del Nord*. Katalog i przewodnik wystawy w Pałacu Dożów. Wydawnictwo Alfieri, Wenecja 1978; Jakubowski K. — *Bursztyn złoto północy*. Wystawa polskich bursztynów w Wenecji ze zbiorów Muzeum Ziemi. Nauka Polska 10: 107–110, 1978.

¹⁵ Barbacini C. — Mostra a Venezia sull'ambra del Nord. *Gazetta di Parma* 7.7, 1978.

„Tajemnice i piękno bursztynu” (Geheimnisse und Schönheit des Bernsteins) prezentowaną w kilku muzeach na terenie Niemiec w Passau (1988), Norymberdze (1988/89), Düsseldorfie (1989) i Schwäbisch Hall (1989/90)¹⁶. Zdobyte w trakcie realizacji doświadczenia oraz efekty nawiązanej przy tej okazji współpracy badawczej i muzealniczej umożliwiły realizację kolejnej wersji wystawy bursztynowej pt. „Szlakami bursztynu” (Spuren des Bernsteins), przygotowanej według odrębnego scenariusza i w odmiennej aranżacji plastycznej¹⁷. Po premierowej ekspozycji w Naturkunde Museum w Bielefeld (22 X 1991–12 I 1992) została ona zaprezentowana w Natur und Umwelt Museum w Osnabrück (19 I–3 V 1992), a następnie w Bodensee Naturmuseum w Konstanz (22 V–20 IX 1992). Uzupełnieniem treści tej ekspozycji jest towarzyszący wystawie film popularnonaukowy pt. „Bursztyn w dziełach współczesnych mistrzów polskich” zrealizowany we współpracy z Polską Fundacją Upowszechniania Nauki na podstawie wystawy pod tym samym tytułem, zorganizowanej latem 1991 r. w salach Muzeum Ziemi¹⁸. Można śmiało powiedzieć, że trwałe powodzenie tych wystaw uzasadnione jest głównie oryginalną koncepcją interdyscyplinarnego ujęcia problematyki, podejmującą niemal wszystkie najważniejsze aspekty współczesnej wiedzy o bursztynie i nawiązującą do zainteresowań różnych grup odbiorców. Warto jednak podkreślić, że realizacja tak pomyślanych wystaw stała się możliwa dzięki urozmaiconemu profilowi gromadzonych kolekcji muzealnych, które stanowią podstawę wielostronnych, systematycznych studiów badawczych¹⁹.

Inicjatywy Muzeum Ziemi obejmujące cykl wystaw i innych działań w zakresie upowszechniania wiedzy o bursztynie w kraju i za granicą spotkały się z dowodami publicznego uznania ostatnio m.in. w postaci przyznania najwyższego wyróżnienia w Ogólnopolskim Konkursie na Najciekawsze Wydarzenie Muzealne roku 1991.

Jednym z ważniejszych zadań instytucji muzealnych jest podejmowanie ważnych problemów współczesności i reagowanie na zapotrzebowanie społeczne. Taką dziedziną są dziś zagadnienia związane z ochroną środowiska.

¹⁶ *Sonderausstellung Geheimnisse und Schöneheit der Bernsteins*. Katalog i przewodnik wystawy. Oberhausmuseum Passau, 1988.

¹⁷ Kosmowska-Ceranowicz B. — *Spuren des Bernsteins*. Katalog i przewodnik wystawy. Naturkunde Museum, Bielefeld 1991; Jakubowski K. — *Śladami bursztynu*. Zdarzenia Muzealne 3: 51–52, 1991.

¹⁸ *Bursztyn w dziełach współczesnych mistrzów*. Katalog wystawy. Muzeum Ziemi, 1991. Na podstawie tej ekspozycji powstał film popularnonaukowy w wersji anglojęzycznej: *Amber in artistic wares of contemporary Polish masters* — scenariusz — Jakubowski K., zdjęcia — Tarasin T., reżyseria — Wierzbiański K., realizacja — Polska Fundacja Upowszechniania Nauki. Warszawa 1991.

¹⁹ Bibliografia prac naukowych opartych na kolekcjach bursztynu Muzeum Ziemi, ogłaszanych w czasopiśmie krajowych i zagranicznych, jest bardzo obszerna. Por m.in. monograficzne tomy *Prac Muzeum Ziemi*: z. 37 — *Prace z zakresu badań nad bursztynem bałtyckim*, Wydawnictwa Geologiczne, Warszawa 1985, z. 41 — *Prace z zakresu badań nad bursztynem bałtyckim i innymi żywicami kopalnymi*, Ossolineum 1990.

Szczególną rolę mogą tu spełniać muzea przyrodnicze, co znajduje wyraz m.in. w obserwowanych tendencjach „ekologizacji” wystaw oraz rozbudowie w tym kierunku programów badawczych i popularyzatorskich. Muzealne wystawy przyrodnicze, jak wykazuje praktyka, mogą spełniać znaczącą rolę w edukacji ekologicznej. Oprócz walorów poznawczych służących wzbogacaniu wiedzy o przyrodzie, są one dogodną formą przekazu treści światopoglądowych kształtujących ideę ekorozwoju, współżycie człowieka z przyrodą, ochrony najcenniejszych wartości środowiska przyrodniczego. Eksponowane na wystawach muzealnych unikatowe okazy przyrodnicze, ginące gatunki roślin i zwierząt, zanikające elementy przyrody nieożywionej lub sygnalizowane zjawiska zniszczenia całych ekosystemów są dramatyczną przestrogą skutków degradacji środowiska życia człowieka. Jest rzeczą zmienną, że coraz częściej dopiero w muzeach uświadomić sobie można pełniej, jak szybko postępuje proces niszczenia otaczającej nas przyrody, jak coraz uboższe stają się jej naturalne składniki.

Przesłanie to miała na celu prezentowana ostatnio w Muzeum Ziemi wystawa pt. „Ziemia jest jedna”, przygotowana we współpracy z Agencją Informacyjną Stanów Zjednoczonych (22 04–17 06 1992). Uniwersalistyczne ujęcie tematyki, sygnalizowane tytułem głównym oraz podtytułem ekspozycji: „Współczesne problemy ochrony środowiska” nawiązywało do przypadającego w dniu 22 kwietnia 1992 Międzynarodowego Dnia Ziemi oraz do wielkiego wydarzenia, jakim był „Ziemski szczyt” — „Earth Summit”, konferencja zorganizowana pod auspicjami ONZ w Rio de Janeiro w dniach od 1 do 12 czerwca 1992. Problemy globalizacji zagrożeń środowiska, stanowiące główny motyw wystawy, zaakcentowane zostały doбором materiałów informacyjnych, dających przegląd różnorodnych problemów przyrodniczych, społecznych i kulturowych. Rozmiary degradacji środowiska w skali całego globu podkreślały również tematy ekspozycji fotograficznych towarzyszących, dotyczących m.in. tzw. „efektu cieplarnianego”, przejawów zaniku warstwy ozonowej oraz wielkiego programu satelitarnych badań przekształceń środowiska ziemskiego znanego pod hasłem „Misja do planety Ziemia”.

Pełne wyrazu obrazy Ziemi z Kosmosu, zdumiewające wiernością rejestrowanych szczegółów i wszechstronnością informacji, uświadamiały, jak ogromne a nieosiągalne dotąd możliwości stwarzają badania kosmiczne dla poznania przemian planety na której żyjemy.

Złożony proces kształtowania świadomości ekologicznej wykracza daleko poza sferę elementarnej edukacji przyrodniczej. Obejmuje on zasadniczy problem zmieniających się relacji między człowiekiem i przyrodą wyrażający się dziś koniecznością ochrony całego dziedzictwa naturalnego i kulturalnego ludzkości. Przejawia się on także coraz częściej w różnych rodzajach twórczości artystycznej, m.in. w nurcie ekologicznym w sztuce współczesnej. Do tego wątku nawiązują podjęte przez Muzeum Ziemi próby organizacji specjalnych wystaw z cyklu natura — sztuka. W roku 1992 przygotowana została pierwsza tego typu

ekspozycja pt. „Impresje górskie”, poświęcona malarstwu Barbary Pszczółkowskiej-Kasten, a zgromadzone na niej obrazy były plonem pleneru pod hasłem „Dla ochrony krajobrazu tatrzańskiego”. W naszych planach przewidziana jest kontynuacja tego cyklu wystaw ukazujących różne formy wypowiedzi artystycznych (m.in. grafikę, rzeźbę, fotografię), inspirowane licznymi powiązaniem człowieka z przyrodą. Wydaje się, że może to być interesujący kierunek rozszerzenia działalności wystawienniczej towarzyszącej zasadniczemu programowi popularyzacji wiedzy przyrodniczej.

Podjęmowane przez Muzeum Ziemi próby przełamania stereotypowej formuły wystawy przyrodniczej przez wydobywanie różnorodnych związków z działalnością człowieka, postrzeganych bardzo szeroko — od historii kultury materialnej do twórczości artystycznej — owocuje nie tylko pogłębieniem treści poznawczych, ale także zdecydowanym powiększeniem kręgów odbiorców. Praktyka lat ostatnich i konkretne przykłady, zdają się potwierdzać przydatność przyjętej koncepcji wystawienniczej, łączącej walory czysto poznawcze i estetyczne w jedną organiczną całość²⁰. Jest oczywiste, że zachowanie właściwych proporcji w zakresie treści popularnonaukowych i rozłożenia akcentów wzbogacających wyobraźnię zależy w znacznym stopniu od tematyki i celu wystawy. Rozwiązaniem optymalnym jest takie ujęcie scenariusza wystawy, by oba te wątki współgrały harmonijnie. W praktyce nie jest to zadanie łatwe, gdyż może pojawić się tu niebezpieczeństwo przerostu formy nad treścią lub odwrotnie werbalny dydaktyzm. Pułapek tych można uniknąć pod warunkiem respektowania nadrzędnej zasady wystawiennictwa muzealnego przyznającej bezwzględny priorytet oryginalnemu obiektowi, eksponatowi. Wszelkie zabiegi techniczne, aranżacyjne powinny pozostawać jedynie środkiem wspomagającym. W tym sensie stosowane są one również szeroko na wystawach przygotowywanych przez Muzeum Ziemi. Z reguły każdej ekspozycji towarzyszą filmy popularnonaukowe lub projekcje video uzupełniające warstwę informacyjną wystawy, szczególnie wówczas, gdy chodzi o przedstawienie procesów i zjawisk przyrodniczych. Interesującym eksperymentem, dobrze przyjętym przez publiczność, jest wprowadzenie na wystawie specjalnie dobranego tła muzycznego. Ta innowacja w wystawiennictwie przyrodniczym okazała się skutecznym środkiem ułatwiającym odbiór treści ekspozycji. Niekiedy są to więc aranżacje dźwiękowe wykorzystujące naturalne „głosy przyrody” np. pomruk wybuchającego wulkanu, szum oceanu, pluskot płynącej wody lub też odpowiednie kompozycje muzyki konkretnej. W innych przypadkach są to nawiązujące do tematyki wystawy fragmenty utworów muzyki symfonicznej lub kameralnej, których głównym zadaniem jest stworzenie odpowiedniego nastroju. Znakiem przykładowym może tu być oprawa muzyczna wystawy „Bursztyn w dziełach mistrzów współczesnych”, ilustrowana szkicami symfonicznymi „Morze” C. Debussy’ego.

²⁰ Jakubowski K. — *Wystawy problemowe. Z doświadczeń Muzeum Ziemi PAN*. [W:] Upowszechnianie nauki w świecie. Nowe doświadczenia i badania, 245–258. Ossolineum, 1990.

*

*

*

Rozważania na temat różnorodnych aspektów popularyzatorskich przyrodniczych wystaw muzealnych dotyczą zaledwie fragmentu działalności muzeów w dziedzinie upowszechniania nauki²¹. Specyficzne formy wizualnego przekazu wiedzy naukowej, jakimi dysponują instytucje muzealne, zasługują na większą niż dotychczas uwagę. W dobie ogromnego rozwoju nowoczesnych środków informacji, współuczestniczących w popularyzowaniu nauki, istnieje konieczność poszukiwania wiarygodnego, bezpośredniego kontaktu z autentycznym obiektem, dokumentem materialnym, przedmiotem naukowego poznania. Inaczej rzecz ujmując, pośredni przekaz, obarczony często „szumem informacyjnym”, rodzi swoistą tęsknotę za oryginalnym źródłem, dającym możliwość osobistej refleksji i głębszego zrozumienia postępu współczesnej nauki. Odnosząc te uwagi do oceny roli muzeów, warto przytoczyć słowa wybitnego muzeologa brytyjskiego I.G. Robertsona, który pisał: „... Muzea jako miejsca niezwykle i inspirujące pozostaną w przyszłości tak samo niezbędne, jak to było w przeszłości. Tak długo jak ludzie będą ciekawi świata, tak długo będą pragnąć bezpośredniego kontaktu z realną rzeczą...”²². Ta celna refleksja dotyka istoty rzeczy, bowiem intensywne przeobrażenia muzeów wyzwalają wiele dylematów, wśród których najważniejszym jest zachowanie tożsamości. Charakterystyczne zjawisko aktywniejszej działalności tradycyjnych instytucji kulturalnych w obliczu skutków rozwoju kultury masowej i agresywnej presji nowoczesnych form komunikacji rodzi bowiem niebezpieczeństwo przejmowania funkcji obcych takim instytucjom, jak muzea. Gorące spory wywołują m.in. zjawiska przekształcania niektórych muzeów w swoiste „fabryki wystaw”, centra rozrywkowe lub lawinowo narastające przejawy komercjalizacji. W tej sytuacji nie bez przyczyny powraca się do reinterpretacji podstawowych zadań instytucji muzealnych. Jej wymownym potwierdzeniem jest pełne wątpliwości hasło ostatniej XVI Konferencji Generalnej Międzynarodowej Rady Muzealnictwa (ICOM) w Quebec (19–26 IX 1992) — „Nowe rozważania na temat granic?” (Museés: ya-t-il des limites? — Museums: re-thinking the boundaries?).

²¹ Jakubowski K. — *Muzeologiczne aspekty badań naukowych i upowszechniania wiedzy przyrodniczej*. Nauka Polska 1/2: 53–69, 1983.

²² Robertson I. G. — *Reflecting on the Profound*. Museums Journal 4: 177–178, 1988.